

# Ułan Poznański - Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY  
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

Nr 2 (5)

Poznań, kwiecień 2012 r.

Siedziba Towarzystwa: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE  
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9

Tel. +48 61 / 852-67-39

[www.city.poznan.pl/ulan](http://www.city.poznan.pl/ulan)

<http://www.15pu.poznan.pl/>

Konto bankowe: 37 1320 1016 2077 6912 2000 0001

NIP 778-13-33-383

## Program

### obchodów Święta Pułkowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana'2012

20 IV (piątek) Zawody **Militari**.

21 IV (sobota) Zakończenie zawodów **Militari**.

Wieczorem, godz. 19:40 **Capstrzyk** z przejściem od pl. Mickiewicza, ul. Św. Marcin, al. Marcinkowskiego, ul. Paderewskiego do ul. Ludgardy pod Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich, poprowadzony przez Kompanię Honorową 15. Batalionu Ułanów Poznańskich, poprzedzoną Reprezentacyjną Orkiestrą Sił Powietrznych; Garnizon Poznań reprezentuje Kompania wystawiona przez Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych;

godz. 20 - **Apel Poległych** pod Pomnikiem z udziałem Prezydenta Miasta Poznania (uosabiającego od 1920 r. Honorowego Szefa Pułku – Stołeczne Miasto Poznań) i Gości Honorowych. Przed Apelem wręczenie nagród i wyróżnień za udział w konkursie wiedzy o 15. Pułku Ułanów Poznańskich; (w tym dniu kwiaty nie są składane, natomiast przed Apelem, a po swoim wystąpieniu, Prezydent Miasta zapala znicz pamięci; uczestniczy poczet sztandarowy Miasta Poznania);

godz. 21 – spotkanie na Białej Sali Urzędu Miejskiego (wyłącznie dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości).

22 IV (niedziela) godz. 10:00 uroczysta **Msza św.** w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania (kościół OO. Franciszkanów Konwentualnych ul. Franciszkańska 2), we Mszy św. uczestniczy poczet 15. Batalionu Ułanów Poznańskich ze Sztandarem 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej, Chór Męski „Kompania Druha Stuligrosza” oraz Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych;

godz. 11:15 początek **uroczystości**, z udziałem władz wojewódzkich i miejskich oraz Wojska Polskiego, Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa, Ochotniczego Reprezentacyjnego Oddziału Ułanów Miasta Poznania i grup jeźdźców Kawalerii Ochotniczej z całego kraju kultywujących tradycje pułków kawalerii polskiej; wystąpienie Gościa Honorowego, składanie kwiatów – przejście wraz z Kompanią Honorową WP na Stary Rynek do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego i **oddanie hołdu Sztandarowi Pułku**;

godz. 11:00-16:00 **festyn na Cytadeli** z udziałem i popisami grup konnych, 13:00 – ogłoszenie wyników konkursu **Militari**, wręczenie nagród, inscenizacje pola walki, prezentacje sprzętu, itp.

W dniu 22 kwietnia, w wigilię dnia św. Jerzego 1921 r., na Błoniach Grunwaldzkich w Poznaniu w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców miasta Poznania, Naczelny Wódz marszałek Polski Józef Piłsudski, udekorował sztandar 15. Pułku Ułanów Poznańskich Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nagradzając w ten sposób znakomite zasługi Pułku w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 r., wypowiedział znamienne słowa: „**Tam, gdzie byliście, byliście doskonali – i historia Iwią część zwycięstw wam przypisać musi. W tej dziedzinie jesteście najlepszym pułkiem, jaki znam, mówię wam to szczerze i otwarcie.**” Na 40 pułków kawalerii polskiej w II Rzeczypospolitej, Ułani Poznańscy stali się jednym z pięciu pułków, kawalerów tego najwyższego odznaczenia wojennego. Za zasługi w II wojnie światowej, Pułk w 1966 r. został ponownie wyróżniony przez Kapitułę Orderu Wojennego Virtuti Militari w Londynie, otrzymując wstęgę za niezwykle męstwo w kampanii włoskiej 1944-45, okazane podczas walk o Monte Cassino i Ankonę.

Dla upamiętnienia pierwszej dekoracji Pułku, od 1924 r. Ułani Poznańscy obchodzili swoje święto w dniu 23 kwietnia, łącząc je ze świętem św. Jerzego, patrona rycerstwa polskiego. Figura ułana na wspiętym koniu, na wzór tego Świętego przebijającego lancą smoka – symbol wroga, zdobi od 1927 r. kolumnę Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy w Poznaniu. Pod tym Pomnikiem gromadzi się dzisiaj Rodzina Pułkowa z okazji Święta Pułkowego, obchodzonego obecnie w niedzielę w okolicach 23 kwietnia.

W okresie PRL publiczne spotkania dawnych żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich można było organizować w Poznaniu dopiero od lat 60., w ramach tzw. Środowiska Ułanów Poznańskich. Święto Pułkowe (bez oficjalnego wspomnienia jego nazwy) ograniczone było do Mszy św. w kościele oo. franciszkanów i złożenia wiązanki kwiatów pod kikutem zniszczonego przez Niemców Pomnika, którego nie pozwalano odbudować. Za każdym razem kwiaty szybko usuwali „nieznani sprawcy”. Spotkanie po Mszy św. odbywało się pod specjalnym nadzorem.

Dopiero zmiany roku 1980 doprowadziły do odbudowy Pomnika Ułanów Poznańskich, a od 1986 r., dzięki inicjatywie Uniwersyteckiego Klubu Jeździeckiego UAM, na ulice miasta po raz pierwszy od 1939 r. wyjechali ułani z czerwonymi otokami na rogatywkach i biało-czerwonymi proporczykami, meldując się pod Pomnikiem z okazji Święta Pułkowego. Nie mogąc wówczas nazwać Święta – Pułk, który pod wodzą Władysława Andersa zyskał swoje największe laury w 1920 r. nadal był na indeksie – przyjęto nazwę Dni Ułana. Po odzyskaniu suwerenności i przekształceniu w 1991 r. Środowiska Ułanów Poznańskich w Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, utworzono w jego ramach Reprezentacyjny Oddział Konny. Odtąd kawalerzyści przypominający Miastu o „Dzieciach Poznania” towarzyszą różnym uroczystościom, nie tylko w samym Poznaniu. Dziś już nie tylko konno, ale także w mundurach Pułku zmotoryzowanego z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Dzięki organizowaniu przez kolegów jeżdżących konno Militari – zawodów hipicznych rozgrywanych w ramach Dni Ułana, obchody Święta Pułkowego przyciągają do Poznania reprezentantów środowisk kawaleryjskich z całego kraju. Współorganizatorem uroczystości jest od lat Miasto Poznań, a w Święcie znowu oficjalnie uczestniczy Wojsko Polskie wraz z następcą Pułku – 15. Batalionem Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa.

# Protokół z Zebrania Walnego Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich odbytego w dniu 12 lutego 2012 r. w godz. 11:00-14:00 w szkole Podstawowej nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich

## 1. Powitanie

W obecności p. mjr. **Pawła Krzyżaniaka**, dowódcy 15. Batalionu Ułanów Poznańskich, zebranych powitał p. Prezes **Tadeusz Jeziorowski**; wprowadzono Porządek Towarzystwa i wysłuchano Marsza Pułkowego.

## 2. Wspomnienie zmarłych członków Towarzystwa.

P. **Krzysztof Kubicki** odczytał listę członków Towarzystwa i byłych żołnierzy Pułku zmarłych w 2011 roku.

- Śp. Stanisław Nowicki, kapral 15. Pułku Ułanów Poznańskich, odbył służbę w latach 1934–1936, zmarł 4.10.2011 r., pochowany na cmentarzu junikowskim. Nie był członkiem Towarzystwa.

- Śp. Andrzej Jeziorkowski, członek Towarzystwa nr kolejny 19, zmarł 7.11.2011 r., pochowany na cmentarzu górczyńskim. Emerytowany prof. Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Autor licznych rysunków Ułanów Poznańskich i Powstańców Wielkopolskich, m. in. na kartach pocztowych i plakatów do naszego Święta.

- Śp. Halina Tomczak, członek Towarzystwa nr kolejny 142, zmarła 1.12.2011 r., pochowana na cmentarzu na Starołęce.

## 3. Uroczyste wręczenie Dyplomów nowym Członkom.

P. Prezes poprosił p. **Kazimierza Kundegórskiego**, żołnierza 2. Korpusu Polskiego, o symboliczne przyjęcie nowych członków do Rodziny Pułkowej. Przyjęci zostali:

por. **Daniel Myśliński** z nr kolejnym 370 (15. Batalion Ułanów Poznańskich),

kpt. **Marcin Szulewa** z nr kolejnym 371 (15. Batalion Ułanów Poznańskich),

**Aleksander Jagodziński** z nr kolejnym 373 (Pododdział Konny ROK),

**Janusz Prozorowski** z nr kolejnym 374 (Pododdział Zmechanizowany ROK).

P. Prezes przedstawił oficerów Batalionu obecnych na Zebraniu Walnym: por. **Daniela Myślińskiego** oraz kpt. **Marcina Szulewę**. Podkreślił znaczenie wstępowania do Towarzystwa nowych członków pochodzących z Batalionu.

## 4. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zebrania:

P. Prezes zaproponował na Przewodniczącego Zebrania p. płk. **Tadeusza Centkowskiego** oraz na funkcję Sekretarza p. **Adama Becha**. Zebrani jednomyślnie zatwierdzili wybór.

Przewodniczący Zebrania przedstawił porządek obrad, a na wniosek p. Prezesa porządek obrad został uzupełniony o zmiany w składzie Zarządu.

Zebrani jednomyślnie zatwierdzili przedstawiony porządek obrad.

## 5. Sprawozdanie Prezesa z działalności Towarzystwa w roku 2011.

P. Tadeusz Jeziorowski poinformował zebranych, że:

- od roku biuletyn Towarzystwa „Piętnastak” został połączony z „Ułanem Poznańskim” do tej pory ukazującym się w Londynie. Od tego czasu biuletyn ukazuje się pod tytułem „Ułan Poznański – Piętnastak” co świadczy, że Towarzystwo jest w tej chwili ostatnim reprezentantem tradycji pułkowych poza Wojskiem Polskim. Nowa szata graficzna pisma to zasługa p. **Tadeusza Pawlickiego**, dzięki którego zaangażowaniu i pomysłom, nasze czasopismo rozwija się i unowocześnia swą formułę.

- niestety firma STEELPRESS Sp. z o.o. z Lubonia zaprzestała finansowania wysyłki „Piętnastaka”. Do tej pory nasza współpraca opierała się na dobrej woli Prezesa firmy sympatyzującego z Towarzystwem.

- zebrania Zarządu odbywały się co miesiąc w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, wyjątkiem było drugie spotkanie lipcowe, które odbyło się u p. Pułkownikowej **Ireny Majewskiej**. P. Prezes poinformował, że w związku z jego przejściem na emeryturę od 1 października t. r. Zarząd traci możliwość zebrań w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Dzięki zabiegom Zarządu i przychylności ks. Proboszcza **Romana Poźniaka**, od jesieni 2012 r. Zarząd przenosi swoje zebrania do parafii pw. św. Michała Archanioła.
- wyjątkowym wydarzeniem było spotkanie z okazji 20-lecia Towarzystwa. Podziękowania należą się p. **Włodzimierzowi Buczyńskiemu**, który przy współpracy kilku osób wspólnie przygotował nasze skromne obchody.
- ważnym działaniem podjętym przy okazji obchodów dwudziestolecie istnienia Towarzystwa była weryfikacja listy członków Towarzystwa.
- Zarząd wprowadza korespondencję mailową. P. Prezes zaapelował o informowanie Zarządu na bieżąco o każdorazowych zmianach danych teleadresowych.
- zmieniliśmy bank na Bank Poczty, który w tej chwili miał najbardziej atrakcyjną ofertę usług.
- Święto Pułkowe jako najważniejsze wydarzenie w życiu Towarzystwa należy uznać za udane pomimo kilku niedociągnięć, między innymi ze strony Miasta – problemem w czasie uroczystości były np. samochody zaparkowane pod Pomnikiem. Towarzystwo co roku odpowiada za część oficjalną obchodów: Capstrzyk, Apel Poległych, uroczystości pod Pomnikiem i w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, wspólnie z Miastem organizuje też koleżeńskie spotkanie wieczorem w siedzibie władz Miasta, ale podczas tych dni wszyscy odczuliśmy brak śp. Prezydenta Macieja Frankiewicza.
- Również okazałe wyglądał festyn organizowany na Cytadeli. Były niestety i tu pewne niedociągnięcia związane np. z wręczaniem nagród; organizatorzy nie uzgodnili wcześniej ich podziału.
- Bardzo ważnym wydarzeniem była IX zmiana w Afganistanie. Na szczęście dla naszych żołnierzy ta misja zakończyła się tylko ranami. Stale docierały do nas bieżące informacje na temat wydarzeń i nastrojów żołnierzy, którzy znaleźli się w strefie działań PKW, a nasze kontakty były doceniane przez żołnierzy.
- Ziewanice są niezwykłym wydarzeniem w życiu Towarzystwa i mieszkańców miejscowości mijanych na trasie przemarszu. W tej chwili wszyscy czekają na kolejne pojawienie się naszych Ułanów. Towarzystwo sukcesywnie wspiera Oddział ze składek członkowskich, dzięki czemu możliwe jest poprawianie jego wyglądu.
- Drugim takim wydarzeniem była Strefa Militarna w Podrzeczu koło Gostynia. Spotkanie około 800 osób zajmujących się odtwórstwem historycznym w sposób detaliczny. Bardzo cenne jest to, że dzięki inicjatywom kolegów przybywa zabytków związanych z wyposażeniem i uzbrojeniem Pułku. P. Prezes wyraził obawę o dominację „rekonstrukcji” nad „tradycją”, ale jednocześnie podziękował kolegom zajmującym się kultywowaniem tradycji pułkowych w historycznych mundurach za ich trud w odtwarzaniu wyglądu Ułana Poznańskiego.

## 6. Sprawozdanie Skarbnika

P. Jerzy Tomczak, Skarbnik Towarzystwa, poinformował o swej rezygnacji z funkcji w związku ze stanem zdrowia. Podziękował za współpracę.

## 7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Złożył je p. dr **Maciej Stolzmann**; Komisja uznała prowadzenie działalności finansowej za prawidłowe.

## **Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego**

Będący jego członkiem prowadzący Zebranie p. płk **Centkowski** stwierdził, że Sąd koleżeński w minionym roku nie zajmował się żadną sprawą w związku z czym nie zostało złożone pisemne sprawozdanie.

## **8. Sprawozdanie Komendanta Reprezentacyjnego Oddziału Konnego**

Komendant, p. **Andrzej Walter** poinformował, że bieżąca działalność jest dokumentowana w Internecie, po czym p. **Piotr Stachecki** zaprezentował stronę www Towarzystwa. Omówił kwestie techniczne i merytoryczne związane z jej prowadzeniem. Pierwsze, co się rzuca w oczy, to zmiana nazwy Oddziału, co wynika ze zmiany jego Regulaminu Funkcjonowania. Obecnie w ramach Oddziału działa pododdział konny i pododdział zmechanizowany. W tej sytuacji nazwa całości brzmi „Reprezentacyjny Oddział Kawalerii” – skrót nazwy pozostaje zatem bez zmian. Wynika to z usankcjonowania stanu faktycznego, czyli pojawienia się przed kilku laty nowej formy działalności ROK związanej z odtwarzaniem historii Pułku w latach czterdziestych XX wieku.

Strona jest na bieżąco aktualizowana i zawiera wszystkie najistotniejsze informacje o życiu Oddziału i jest powiązana z portalem społecznościowym, co umożliwia codzienne aktualizowanie danych pochodzących z np. przemarszu do Ziewanic. To powoduje, że informacje o naszej działalności docierają do coraz większej grupy osób. Adres strony [www.15.pu.poznan.pl](http://www.15.pu.poznan.pl) jest podany na pierwszej stronie „Ułana Poznańskiego – Piętnastaka”. W tej chwili zmienia się bardzo wizerunek Oddziału, w związku z czym przebudowywane są wszystkie wewnętrzne instrukcje i regulaminy. W najbliższym czasie zmieni się także umundurowanie pododdziału konnego.

P. **Piotr Stachecki** przedstawił pokrótce zadania podejmowane w minionym roku przez Oddział. Zwrócił też uwagę, że statystycznie praktycznie co weekend reprezentanci ROK uczestniczyli w pokazach, uroczystościach oficjalnych, prelekcjach lub inscenizacjach.

## **9. Uzupełnienie składu Zarządu**

P. Prezes podziękował serdecznie Skarbnikowi p. **Jerzemu Tomczakowi** za lata pracy dla Towarzystwa. Na zwolnione miejsce członka Zarządu zaproponował kandydaturę p. **Piotra Stacheckiego**, który potwierdził chęć kandydowania.

Nie zgłoszono innych kandydatur i p. płk **Centkowski** przeprowadził głosowanie. Jednogłośnie p. Stachecki został włączony w skład Zarządu.

## **Przerwa**

## **10. Wolne głosy i wnioski**

- P. **Adam Bech** zwrócił się do zebranych z wyjaśnieniem i uzupełnieniem w odniesieniu do wypowiedzi p. Prezesa Jeziorowskiego zaznaczając, że obie części oddziału działają w myśl tych samych zasad i tak samo, jako najważniejsze, traktują kwestie tradycji pułkowych. Poinformował także o zakończeniu prac nad rekonstrukcją brytyjskiego moździerza 3”, który był na wyposażeniu Pułku w czasie kampanii włoskiej. Projekt był realizowany przez dwa lata, w czasie których udało się ściągnąć do Polski oryginalne elementy w postaci dwójnogu, płyty oporowej, przyrządów celowniczych, dalmierza, skrzyń amunicyjnych, pokrowców i wielu drobnych detali. Zaprzyjaźniona z Oddziałem firma podjęła się wykonania repliki lufy, która odpowiada polskim normom prawnym. Istnieje szansa na sprowadzenie do kraju pojazdu Universal Carrier, który był standardowym wyposażeniem plutonu moździerzy. Jest to jednak problematyczne ze względu na koszty remontu, którym nikt z kolegów indywidualnie nie podoła. P. **Bech** poinformował także zebranych o rozpoczęciu kolejnego projektu: rekonstrukcji sekcji ckm Browning wz. 30 na jukach, czyli standardowej broni wsparcia w Pułku w 1939 r.

- p. prof. **Andrzej Skarzyński** zaproponował, aby obok wersji elektronicznej biuletynu Towarzystwa był dostępny w czasie zebrań w wersji drukowanej za dodatkową odpłatnością.

- p. **Włodzimierz Buczyński** poinformował, że zakończono weryfikację listy członków; Towarzystwo liczyło 374 członków, zmarło 95, skreślono 65, ankiety złożyło 205 członków, z 8 członkami – brak kontaktu. Jeśli ktoś z nimi nawiąże kontakt Zarząd prosi o informacje. Towarzystwo przygotowuje w krużgankach klasztoru oo. dominikanów tablice poświęcone dwóm bohaterom narodowym zamordowanym przez komunistyczne władze, rtm. Witoldowi Pileckiemu i ppłk. Łukaszowi Cieplińskiemu. Ich odsłonięcie planowane jest w dniu 25 maja tego roku. P. Buczyński zwrócił się z apelem o wsparcie finansowe przedsięwzięcia i zaprosił zebranych do udziału w uroczystości odsłonięcia tablic.

- p. **Piotr Walter**, uzupełnił wypowiedź p. Adama Becha wyjaśniając, że projekt ckm przewiduje budowę repliki karabinu, która będzie dawać efekt zarówno wizualny, jak i akustyczny.

Zaapelował także do p. **Romana Kusza** i p. **Andrzeja Waltera** o wspólne wystawienie konnego pododdziału reprezentacyjnego w czasie Święta Pułku.

## 12. Zakończenie zebrania

- P. Prezes **Jeziorowski** zwrócił się z podziękowaniem dla zebranych za udział w Zebraniu i jednocześnie zaapelował o występowanie w czasie spotkań Towarzystwa z nałożonymi znakami organizacyjnymi. Podziękował p. płk. **Centkowskemu** za prowadzenie Zebrania i p. **Bechowi** za protokołowanie, obu skarbnikom – p. **Tomczakowi** i p. **Kundegórskiemu** za pracę w czasie całego Zebrania, p. Pułkownikowej **Majewskiej** za wsparcie organizacyjne oraz użyczenie pojazdu na potrzeby Zarządu, p. **Marii Kubickiej** za czuwanie nad listami oraz p. **Wiesławowi Kubiakowi** i Dyrekcji Szkoły nr 77 za użyczenie lokalu i przygotowanie sali na potrzeby Zebrania, p. mjr **Pawłowi Krzyżaniakowi** za udział w Zebraniu i „przywiezienie” kolejnych „piętnastaków” z Batalionu. P. Prezes zwrócił się też do „wędzryniaków” o rozpatrzenie możliwości zawiązanie rodzaju terenowej struktury, która być może ułatwiłaby komunikację i organizację na terenie Wędzryna. Na koniec poinformował zebranych, że nowy dowódca Brygady, p. gen bryg **Rajmund Andrzejczak**, jest entuzjastą tradycji historycznych w wojsku, dzięki czemu w Brygadzie powrócono do używania nazw wyróżniających zgodnych z tradycjami dziedziczonymi przez poszczególne pododdziały.

- P. płk **Centkowski** zamknął oficjalnie Zebranie, po czym poczet uroczystie wyprowadził Proporzec Towarzystwa.

*Protokołował: Adam Bech*

## Adiutant

Dnia 24 kwietnia 2003 r. zadzwonił do mnie telefon. Akurat odbywały się obchody Święta Pułkowego 15 Pułku Ułanów Poznańskich. W słuchawce odezwał się głos mojej koleżanki, która powiedziała „wiem, że jest Święto Pułkowe, ale musisz wiedzieć, że wczoraj urodził się u mnie w stajni kasztanowaty ogierek. Jest twój i masz mu nadać imię na „A”. Kasztanowaty ogierek urodzony w Święto Pułkowe? Adiutant, bo tak dostał na imię, od początku był mi przeznaczony – miał się urodzić klaczką o izabelowatej maści i być wpisany do księgi trakeńskiej; urodził się w Święto Pułkowe, był ogierem, kasztanem (z założeń hodowlanych już to go dyskwalifikowało) i został wpisany (między innymi dzięki mojej interwencji) do księgi koni wielkopolskich.

Niezwykły zbieg okoliczności skłonił mnie do realizacji jednego z moich marzeń – przygotować konia według Instrukcji ujeżdżania koni z 1936 roku. Mając już spore doświadczenie w pracy z młodymi końmi oraz stopień Instruktora sportu jeździeckiego zabrałem się do systematycznej pracy, zaczynając od przeprowadzenia oceny konia, poprzez projektowanie poszczególnych zadań, aż do wyznaczenia celów. Pracę tą potraktowałem jednak czysto hobbystycznie, niczego nie oczekując zwłaszcza, że młody koń był dziwnym zlepkiem wad budowy.

Zgodnie z Instrukcją pracę z młodym koniem rozpocząłem, kiedy ten miał ukończone 3,5 roku. Od początku dokumentowałem swoją pracę robiąc zdjęcia tzw. „płytkowe”, początkowo raz w tygodniu a następnie raz w miesiącu. Efekty pracy, które początkowo tylko ja zauważałem, kazały mi poszerzyć zakres ewidencji parametrów konia i rozpocząłem regularne badanie pracy serca – początkowo stetoskopem, a następnie specjalnie zakupionym monitorem pracy serca. Wykonywałem także okresowe badania krwi i zapewniałem regularne przeglądy weterynaryjne.

Wyniki badań były zaskakująco dobre, by nie powiedzieć świetne. W dalszej kolejności poszerzyłem pracę z koniem o konsultacje z trenerami (uczestnikami IO), fizjologami i ostatecznie psychologiem treningu koni. Wszyscy po zrelacjonowaniu wykonywanych ćwiczeń potwierdzali niezwykłą ich mądrość, a były trener Kadry Narodowej w WKKW, powiedział wręcz, że właśnie tak powinno się pracować z młodymi końmi. Praca treningowa polegała na treningu ujeżdżenia, skoków i krosowym, których namiastką są załączone zdjęcia.



Przegląd młodego konia - egzamin

Cała praca z koniem według Instrukcji trwała od 1 września 2009 roku do 31 sierpnia 2011 roku, a więc dwa lata. Czas szkolenia został podzielony na dwa główne okresy „podjeżdżanie” i „dojeżdżanie” ze swoimi celami głównymi, a następnie na podokresy z celami pomniejszych. Systematyka całego okresu ujeżdżenia młodego konia jest na wskroś nowoczesna i zgodna z aktualnymi wytycznymi w zakresie planowania treningu sportowego. Ciekawostką jest również to, że wiele szczegółowych wskazówek jest zgodnych ze współczesnymi badaniami w zakresie fizjologii i psychologii konia, o czym mogłem się przekonać badając przez cały czas literaturę współczesną oraz piśmiennictwo przedwojenne udostępnione mi dzięki uprzejmości p. mgr inż. **Lesława Kukawskiego**, któremu zdawałem relację z postępów treningowych konia.



Przeгляд młodego konia - egzamin

Ostatni okres treningowy to były – jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli – starty kontrolne. I tu duma rozrywała mi piersi – na kilkanaście startów w zawodach mieliśmy z Adiutantem dwie zrzutki, a obserwujący nas doświadczeni jeźdźcy podkreślali odwagę, elastyczność i spokój Adiutanta, którego wadą było tylko to, że skakał z zapasem 20 cm. A po przejazdach spiker informował, że koń został ujeżdżony według przedwojennego regulaminu „tak jak ujeżdżało się konie dla wojska”.

Ukoronowaniem całej pracy był egzamin na przeszkodach ustawianych i krosowych, przeprowadzony w nowym miejscu przez Trenera I klasy państwowej, p. **Mirosława Szłapkę**, wybitnego jeźdźcę, Olimpijczyka i wybitnego szkoleniowca właśnie młodych koni. Egzamin zdany został celująco, a Adiutant jest pierwszym od przeszło 70 lat koniem, który przeszedł drogę szkolenia konia kawaleryjskiego.

Ku chwale Kawalerii!

*Jakub Kolańczyk*

## **Spotkanie z Dowódcą Brygady**

W dniu 20 marca b.r. w gościnnym domu p. Pułkownikowej **Ireny Majewskiej** odbyło się spotkanie z p. gen. bryg. **Rajmundem Andrzejczakiem**, nowym Dowódcą 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, w której składzie znajduje się nasz 15. Batalion Ułanów Poznańskich. Znakomita atmosfera spotkania pozwoliła na poruszenie w rozmowie wielu wątków. Pan Generał ujawnił swoje rozliczne zainteresowania, w tym historią polskiej jazdy, zaprezentował także swój pogląd na rolę tradycji kawalerii polskiej we współczesnym Wojsku Polskim. Jego spojrzenie okazało się zbieżne z naszym punktem widzenia, co wróży dobrą współpracę. Pierwszym sprawdzianem będą już niedługo obchody Święta Pułkowego, podczas którego będziemy mieli okazję gościć p. Generała w Poznaniu. W spotkaniu obok Prezesa Towarzystwa, uczestniczył wiceprezes, p. **Włodzimierz Buczyński**, Komendant p. **Andrzej Walter**, oraz p. **Adam Bech**, p. **Dale Taylor** i p. **Piotr Walter**, reprezentujący oba pododdziały Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii Towarzystwa. Uczestnicy spotkania składają tą drogą serdeczne słowa podziękowania p. Pułkownikowej Majewskiej za piękną gościnę.

*TRJ*

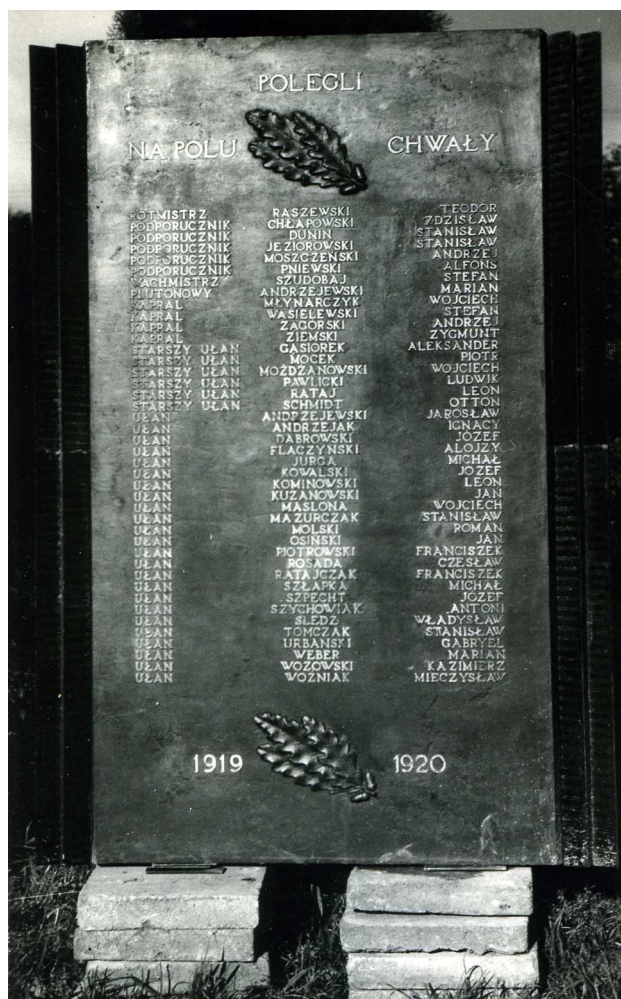
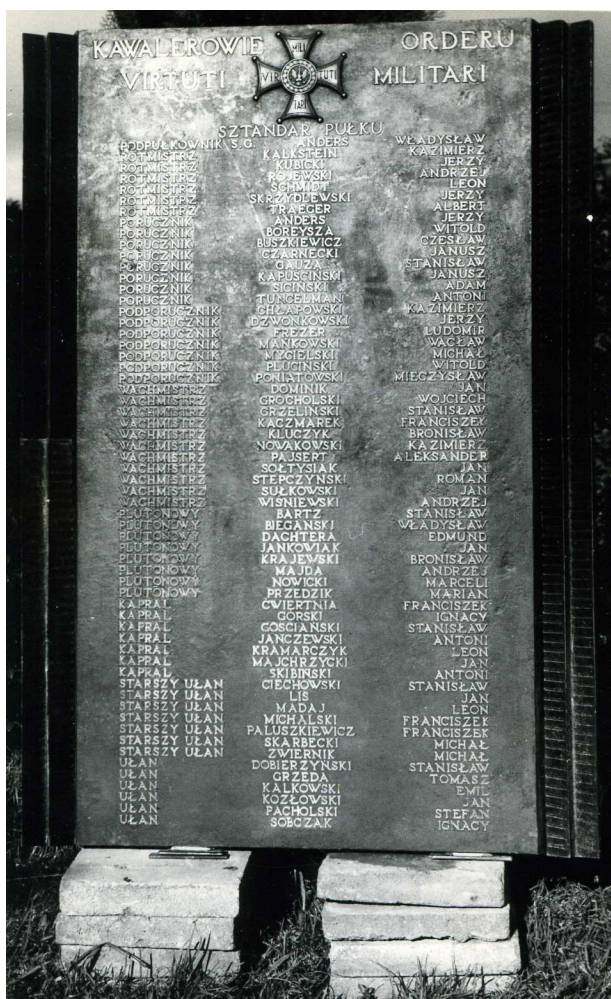


## Tablice pamiątkowe z koszar 15. Pułku Ułanów Poznańskich, dokończenie

Tablice przetrwały w ziemi lata okupacji, ale i po zakończeniu wojny nie było sensu wydobywać ich z ukrycia – znowu były narażone na zniszczenie. Tym razem nie tyle przez okupanta, co wysługujących się nowej władzy zaprzańców. Sytuacja polityczna w kraju nie napawała optymizmem. II Rzeczpospolita, z którą Polacy w znakomitej większości nadal utożsamiali się jako ze swoim państwem, to w języku ówczesnych propagandystów państwo reakcyjne i nieomal faszystowskie. Sanacyjna klika (stały ówczesny epitet) „w roku 1935 gwałtem i oszustwem narzuciła konstytucję, rabującą narodowi wszelkie prawa demokratyczne. [...] Ze swoim ministrem Beckiem na czele pomagała Niemcom [...]. Wrogą polityką wobec Zw. Radzieckiego [...] doprowadziła do osamotnienia Polski w chwili najazdu hitlerowskiego na nasze ziemie.[...] Gdy naród polski bohatercko walczył, dygnitarze sanacyjni haniebnie uciekli zagranicę. Na emigracji utworzyli samozwańczy „rząd londyński”, trwoniąc złoto Banku Polskiego oraz intrygując na szkodę Polski.” A ten rząd, to „grupa reakcyjnych emigrantów, usiłujących uprawiać starą politykę sanacji – bankrutów politycznych, odwołujących się do bezprawnej faszystowsko-dyktatorskiej konstytucji z kwietnia 1935 r. Idąc na lep propagandy hitlerowskiej, doprowadzili w r. 1943 do zerwania stosunków ze Zw. Radzieckim. Wiążą się z najbardziej reakcyjnymi hitlerofilskimi grupami.” (za: *Słowniczek Polityczny dla żołnierzy*, maj 1945, Wydawnictwo Oddziału Propagandy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP). Te jakże znamienne cytaty z kieszonkowej broszury rozdawanej masowo wśród żołnierzy utworzonego przez komunistów wojska nazwanego propagandowo „Wojskiem Polskim”, są wymownym świadectwem stosunku władzy, zaprowadzonej w kraju na bagnietach Armii Czerwonej, do państwa odrodzonego w 1918 r., a zlikwidowanego w 1939 r. wspólnie przez niemieckich i sowieckich najeźdźców. Wojna polsko-bolszewicka stała się tematem tabu, paradoksalnie taki sam los spotkał wkrótce Powstanie Wielkopolskie – objawiony w jego dniach solidaryzm społeczny przeczył oficjalnie głoszonej klasowej interpretacji dziejów. Decyzja komunistycznego rządu pozbawiająca obywatelstwa polskiego gen. Władysława Andersa, a to jego nazwisko widniało i to na pierwszym miejscu, na tablicy poświęconej „Kawalerom Orderu Virtuti Militari”, stała się jednoznacznym znakiem – nie czas na wydobywanie pułkowych pamiątek. Przeleżały w ziemi kolejne 13 lat. W relacji syna p. Januskiewicza, ojciec tuż po wojnie, po powrocie z obozu, do którego wzięto go w 1942 r., zdołał jeszcze zawiadomić o uratowaniu tablic gen. Andersa, który osobiście mu za to listownie podziękował, ale sam list nie zachował się.

Decyzję o odkopaniu tablic podjęto na jesieni 1958 r. w gronie dawnych żołnierzy Pułku, których Feliks Januskiewicz widać powiadomił o miejscu ukrycia. Doszło do tego na fali wciąż trwającej popaździernikowej euforii i nadziei na zmiany w państwie. Była to odpowiedź na wspólny apel Muzeum Narodowego w Poznaniu i Komisji ds. Historii przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu o gromadzenie pamiątek do przygotowywanej na grudzień wielkiej, pierwszej po wojnie wystawy przypominającej Powstanie Wielkopolskie. Toć na tablicach poległych i odznaczonych byli i uczestnicy Powstania! W dniu 12 grudnia 1958 r. wszystkie trzy poznańskie gazety, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański” i organ PZPR „Gazeta Poznańska” doniosły o cennym darze złożonym w Muzeum Narodowym w Poznaniu wspominając, że tablice w niedalekiej przyszłości zasilą „zbiory tworzącego się na nowo Muzeum Wojskowego.” I że „zobaczymy je na wystawie 40-lecia Powstania Wlkp.”. Na wystawie nikt tablic nie zobaczył, zadbał już o to partyjny cenzor, a i z samym zawiadomieniem prasy czekano tydzień, bo przyjęcie daru nastąpiło już 6 grudnia. Ówczesnemu dyrektorowi Muzeum Narodowego w Poznaniu, prof. Zdzisławowi Kępińskiemu, tablice przekazali „byli ułani 15 Pułku oraz przedstawiciele ZBoWiD”. Wystąpił najstarszy oficer Pułku – major Jerzy Kubicki (ojciec Krzysztofa, naszego długoletniego sekretarza, a potem wiceprezesa Towarzystwa), obecni byli zarówno Feliks Januskiewicz, jak

i Franciszek Bauma. Zachowany w muzeum dokument potwierdzający przyjęcie daru wymienia trzy inne nazwiska – Stefana Klainerta, Leona Kulczaka i Michała Kwaliaszwilego. Piersi dwaj to działacze naszego przedwojennego Towarzystwa b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich. Stefan Klainert, którego miałem jeszcze przyjemność poznać i z którym był sympatyczny kontakt w pierwszych latach mojej pracy w muzeum aż do jego śmierci w 1976 r., był wielce oddany sprawom Pułku założycielem Towarzystwa, a Michał Kwaliaszwili? Rotmistrz Misza, legendarny oficer Pułku, Gruzin, który pokochał Polskę i jak mi mówił, miał przez to dwa serca – gruzińskie i polskie. Rok wcześniej wrócił z przeszło 11-letniego zesłania na Sybir, gdzie trafił za przynależność do AK (major „Czarny”), a od 1962 r. był pracownikiem Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. Przyjaźń zawarliśmy od pierwszego wejrzenia i to on zaprowadził mnie kiedyś do ciemnego kąta w muzealnym magazynie i z tajemniczym uśmiechem, odsłonił spod przykrycia wielką tablicę. Wskazał nazwisko ppor. Stanisława Jeziorowskiego, pierwszego oficera poległego z Pułku w wojnie polsko-bolszewickiej, o czym dotąd nie wiedziałem. Odtąd to była nasza wspólna muzealna tajemnica. Pan pułkownik Michał (w 1973 władze PRL wreszcie uznały jego dokonania w służbie) wolności nie dożył, zmarł w 1981 r., ale zdołał jeszcze do muzeum przekazać liczny zbiór swoich fotografii, a wśród nich pięć z odkopania tablic, w którym brał osobiście udział. Same tablice nadal czekały na uwolnienie z „magazynowego aresztu”. Wynieśliśmy je na ekspozycję po tzw. transformacji ustrojowej i po częściowym remoncie sal, ustawiając na prowizorycznej podstawie. W swej naturalnej pozycji, zamontowane na ścianie, wiszą dopiero od 2009 r.



Obie tablice po odkopaniu i wstępnym oczyszczeniu. Zbiory WMW

Tablice, pięknie pomyślane przez ich twórcę, wyróżnia przemyślane zgrupowanie w kolumnach stopni, nazwisk i imion, co nadaje im szczególnego rytmu, jakby szeregów żołnierskich. Zwraca uwagę staranne liternictwo, każdą literę artysta rozplanował i ciął indywidualnie, umiejętnie grając światłem. Na pierwszej tablicy między napisem u góry

„POLEGLI/ NA POLU CHWAŁY”, a datami „1919 – 1920” u dołu, widnieje kolumna 42 nazwisk i imion poprzedzonych pełnym stopniem, pogrupowanych według starszeństwa: rotmistrz, pięciu podporuczników, wachmistrz, plutonowy, czterech kaprali, sześciu starszych ułanów i 24 ułanów, przy czym nazwiska wypośrodkowano, stopnie wyrównano do lewej strony, a imiona do prawej. Dlaczego pojawiło się na niej tylko 42 nazwiska wyjaśniłem we wspomnianej, pułkowej „Liście strat” (s. 10).

Z kolei na drugiej tablicy, pod napisem u góry „KAWALEROWIE – ORDERU/VIRTUTI – MILITARI” rozdzielonym wizerunkiem Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, niżej wypośrodkowano napis „SZTANDAR PUŁKU” i pod tym umieszczono kolumnę 61 nazwisk i imion poprzedzonym pełnym stopniem, podobnie pogrupowanych według starszeństwa: podpułkownik, sześciu rotmistrzów, ośmiu poruczników, siedmiu podporuczników, 11 wachmistrzów, ośmiu plutonowych, siedmiu kaprali, siedmiu starszych ułanów i sześciu ułanów, przy czym i tu nazwiska, z wyjątkiem pierwszego, wypośrodkowano, stopnie wyrównano do lewej strony, a imiona do prawej. Na obu tablicach wzdłuż dłuższych boków dodano pasy graniastej dekoracji o dwóch uskokach, poprzecznie żłobkowane, każdy pas złożony z dwóch zgrzanych ze sobą części. Tablice w całości wykonano w ciemnym brązie, polerując jedynie na jasno wszystkie napisy.



Uczestniczący w odkopywaniu tablic, trzeci od prawej Stefan Klainert, za tablicą Michał Kwaliaszwili, między tablicami inicjator ich ukrycia Feliks Januskiewicz (z lewej) i Franciszek Bauma (z prawej, w czapce), na którego polu tablice były zakopane. Zbiory WMW

Na którym budynku koszar w końcu wisały? Skoro wszystkie, choć nie potwierdzone relacje mówią o budynku kasyna, osobiście nie podważyłbym tej opinii. To kasyno w przedwojennej obyczajowości wojskowej było reprezentacyjnym miejscem, w którym przechowywano pułkowe trofea, było miejscem z galerią portretów dowódców, zatem tablice z nazwiskami pułkowych bohaterów u wejścia wprowadzały niejako w jego wyjątkową atmosferę. Dziś, choć z muzealnej ściany, uratowane od zagłady tablice nadal pełnią swą funkcję głośząc chwałę Pułku i przypominając nazwiska Ułanów Poznańskich, bohaterów spod biało-czerwonego proporca.

*Tadeusz Jeziorowski*

## Komunikaty Zarządu

W sobotni wieczór, dnia 21 kwietnia, po przyjęciu na Białej Sali u Prezydenta Miasta, odbędzie się spotkanie towarzyskie z okazji Święta Pułkowego. W kawiarni „Kamea” przy ul. Wrocławskiej 25, będziemy gościli Kolegów z 15. Batalionu Ułanów Poznańskich. Naszych Członków chętnych do udziału w spotkaniu zapraszamy i prosimy o wpłatę na konto Towarzystwa kwoty 70 zł od osoby z dopiskiem „spotkanie” (wpłaty do 16 kwietnia br.).

### Szanowni Państwo,

Wielkopolanie budując Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu dowiedli, że potrafią dziękować. Stawiając Pomnik, tablicami uzupełniono Panteon Narodowy w krużgankach pobliskiego klasztoru oo. dominikanów. Jedną z nich zadedykowano córkom i synom Ziemi Wielkopolskiej, którzy cierpieniem, ofiarą życia w latach reżimu komunistycznego 1945-1989, przyczynili się do odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziś chcemy dokończyć dzieła, **fundując dwie tablice** – imienne: poświęcone **rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu i podpułkownikowi Łukaszowi Cieplińskiemu**, dwom niezłomnym, nieugiętym w służbie Bogu i Ojczyźnie. Jesteśmy im winni pamięć. Dwa nazwiska – dwa symbole: żołnierze polscy całym życiem wierni przysiędze Rzeczypospolitej.

**Witold Pilecki** – walczył o granice Polski w 1920 roku, oficer 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich, żołnierz Września 1939, organizator Tajnej Armii Polskiej, dobrowolny więzień i organizator oporu w KL Auschwitz, Powstaniec Warszawski, żołnierz AK i 2. Korpusu Polskiego. Zamordowany z wyroku reżimowego sądu w dniu 25 maja 1948 r. O swoim śledztwie przekazał słowa: „Oświęcim to była igraszka”. Brytyjski historyk prof. Michael Foot zaliczył Pileckiego do sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu w II wojnie światowej.

**Łukasz Ciepliński** – urodzony w Kwilczu, absolwent Korpusu Kadetów w Rawiczu, żołnierz Września 1939, Organizacji Orła Białego i Armii Krajowej, członek organizacji „NIE” i Delegatury Sił Zbrojnych, prezes IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Zamordowany z wyroku reżimowego sądu w dniu 1 marca 1951 r. Sędziów nie zainteresowało jego oświadczenie: „W czasie śledztwa leżałem skatowany w kałuży własnej krwi... Zeznania te nie są moje”.

Grabarze z Urzędu Bezpieczeństwa zakopali ich zwłoki potajemnie, by pamięć w Polsce po nich zginęła – III Rzeczpospolita zaliczyła obu w poczet kawalerów Orderu Orła Białego. Uczcijmy ich w Poznańskim Panteonie Narodowym. Nie pytamy ile masz lat. Jeżeli marzyłeś o wolnej Polsce albo tylko nią się cieszysz – przyłącz się i wesprzyj nas. Oni też marzyli; do końca wierni w jej służbie, za nią oddali życie. Jesteśmy im winni pamięć.

### Wpłaty prosimy kierować:

Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, Stary Rynek 9, 61-772 Poznań  
Nr konta w Banku Pocztowym: **37 1320 1016 2077 6912 2000 0001** z dopiskiem „tablice”.

## Biuletyn w wersji elektronicznej

W związku z rosnącymi kosztami wydawania biuletynu proponujemy wysyłanie go drogą elektroniczną. Osoby, które nie wpisały swego adresu internetowego do ankiety prosimy o dostarczenie go do Zarządu. Członkowie, którzy nie mają możliwości otrzymywania poczty drogą internetową proszeni są o kontakt z Zarządem.

## *Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!*



[www.pimr.poznan.pl](http://www.pimr.poznan.pl)

**Sponsor**  
**„Ułana Poznańskiego - Piętnastaka”**

„Ułan Poznański - Piętnastak” jest kontynuacją „Ułana Poznańskiego”, wydawanego w Londynie w latach 1948-2007 biuletynu informacyjnego Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. Generała Władysława Andersa oraz „Piętnastaka”, biuletynu wydawanego w latach 1993-2011 przez Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.

**Redakcja:** Tadeusz Pawlicki (red. nac.) e-mail: [pawlicki@pimr.poznan.pl](mailto:pawlicki@pimr.poznan.pl), Adam Bech (red. działu), Piotr Stachecki (red. działu), Małgorzata Krzywiana (sekretarz red.). **Autorzy tekstów:** Adam Bech, Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Jakub Kolańczyk.

**Skład i druk:** PIMR Poznań. **Siedziba redakcji:** Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, 61-772 Poznań, Stary Rynek 9  
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.